



JUBILEE OF MERCY

ARCHDIOCESE OF CHICAGO

WWW.JUBILEEMERCY.ORG

Źródło Życia

Jakiś czas temu jeden z naszych wykładowców w seminarium polecił nam napisać krótką pracę. Naszym zadaniem było opisanie w jak najprostszy sposób, czym jest liturgia. Wtedy przypomniało mi się porównanie, którego w swojej pięknej książce „Liturgia. Źródło Wody Życia” użył francuski teolog Jean Corbon. Porównał on liturgię do obrazu strumienia z księgi proroka Ezechiela: „Następnie zaprowadził mnie z powrotem przed wejście do świątyni, a oto wypływała woda spod progu świątyni w kierunku wschodnim (...) A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo.” (Ez 47,1.12). Potok, o którym mówi prorok daje życie, użyźnia i uzdrawia. Co ważniejsze ma swoje źródło w świątyni. Czemu jednak o tym mówię? Czemu zaczynam od liturgii? Odpowiedź jest prosta. Jeśli chcemy dotknąć Miłosierdzia Bożego to musimy wiedzieć gdzie szukać. A miłosierdzie to spotkanie z osobą, z Bogiem. Kiedyś Św. Jan Paweł II powiedział, że liturgia to spotkanie, to relacja z Chrystusem. Dzisiaj Chrystusa spotykamy najpełniej w liturgii, czyli w sakramentach, które nam dał: w szczególności w sakramencie Spowiedzi Świętej i Eucharystii. Sakramenty dają nam życie i mają swoje źródło w tym samym miejscu gdzie miłosierdzie bierze swoje źródło. Świątynia, o której pisze Ezechiel to nic innego, ale przebity bok Chrystusa, z którego wypłynęły krew i woda. W tym znaku i miłosierdzie i sakramenty mają swój początek. Wystarczy popatrzeć na Obraz Jezusa Miłosiernego by się o tym przekonać. Dwa promienie wychodzą z serca Jezusa i opromieniają cały świat, wszystkich ludzi. Miłosierdzie Boże jest jak rzeką, która daje życie. To miłosierdzie odnajdujemy w liturgii, w szczególności w sakramentach. Gdy podchodzimy do krętek konfesjonału ta rzeka płynie, rozlewa się w naszym sercu i uzdrawia je. Gdy spożywamy Ciało i pijemy Krew Chrystusa otrzymujemy pokarm niebiański dzięki, któremu możemy żyć wiecznie. Otrzymujemy lekarstwo, które leczy nasze rany. Jeśli ktoś szuka miłosierdzia Boga nie musi szukać daleko. Święta siostra Faustyna znajdowała je u krętek konfesjonału i w Komunii Świętej. Każdy święty je odnajdywał w sakramentach. To one dają życie, a ich źródłem jest Jezus, świątynia, z której wypływa strumień Miłosierdzia. Dlatego też w tym roku Miłosierdzia znajdziemy w naszych Kościołach (także naszej Archidiecezji) tzw. Bramy Miłosierdzia. Jest tak wiele możliwości przystąpienia do sakramentu pokuty. Warto z nich korzystać. Któż z nas nie potrzebuje wody? A co byśmy powiedzieli na wodę po wypiciu, której już nic nie potrzeba? Taką wodę daje nam Chrystus. Ta woda wypływa z jego boku i jest nam dana w Eucharystia. Ta woda daje życie, leczy. Liturgia, Sakramenty i Miłosierdzie płyną tym samym strumieniem. Wystarczy przyjść i pić jak to uczyniła Samarytanka podczas spotkania z Jezusem (J 4,1-42). Spotykając Chrystusa w sakramentach spójrzmy w jego miłosierne oczy. Gwarantuje, wtedy nie będziemy potrzebować niczego więcej. Będziemy u źródła, które daje życie.

Kleryk Sebastian Zebrowski